

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Joseph Ratzinger, *Opera omnia*, red. K. Góźdz, M. Górecka, t. 11, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, tłum. W. Szymona OP, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, ss. 694.

Publikacja *Teologii liturgii* Josepha Ratzingera otwiera polskojęzyczną edycję autoryzowanych przez obecnego Papieża *Gesammelte Schriften*, które ukazały się w szesnastu tomach w niemieckim Wydawnictwie Herder. W uwagach od polskiego wydawcy, zamieszczonych w jedenastym tomie serii (tom ten na życzenie Papieża pojawia się jako pierwszy – Benedykt XVI pragnie, by wyłożone przezeń rozumienie liturgii stało się kluczem do interpretacji wszystkich jego pism), czytamy, że ma ona na celu pełną prezentację pism Josepha Ratzingera, które ukazały się drukiem, uzupełnioną dotychczas niepublikowanymi tekstami i dokonaną w układzie systematycznym, z uwzględnieniem chronologicznego i merytorycznego punktu widzenia. Obok monografii o charakterze naukowym w *Opera omnia* odnajdziemy towarzyszące im tematycznie do nich zbliżone teksty należące do różnych gatunków literackich, na przykład artykuły pochodzące z leksykonów, omówienia książek, a także kazania i medytacje.

Tom pierwszy i drugi obejmować będą przede wszystkim dysertacje naukowe Josepha Ratzingera: jego pracę doktorską na temat eklezjologii św. Augustyna i rozprawę habilitacyjną dotyczącą teologii historii i pojęcia Objawienia w myśli św. Bonawentury.

W tomie trzecim zebrano teksty związane z tematem „fides et ratio” oraz nawiązujące do historycznych i duchowych podstaw Europy (otwiera go wygłoszony w roku 1959 wykład zatytułowany „Bóg wiary i Bóg filozofów”). Tom czwarty obejmuje *Wprowadzenie do chrześcijaństwa* z roku 1968 oraz teksty poświęcone tematowi wyznania wiary, chrztu, nawrócenia, naśladowania i egzystencji chrześcijańskiej. W tomach od piątego do dwunastego zgromadzono opracowania z zakresu teologii systematycznej: w tomie piątym są to teksty na temat stworzenia, człowieka i łaski – stąd obecność w nim tekstów mariologicznych, mówiących o konkretnej realizacji łaski w historii zbawienia; w tomie szóstym – opracowania z zakresu chrystologii, poczynając od *Jezusa z Nazaretu*, w tomach siódmym i ósmym – teksty z obszaru eklezjologii (przede wszystkim

powstałe w związku z Soborem Watykańskim II) i ekumenii; w tomie dziewiątym – publikacje mieszczące się na styku teologii fundamentalnej i dogmatyki (przede wszystkim pisma z zakresu poznania teologicznego i hermeneutyki oraz interpretacji Pisma i relacji między Objawieniem, Tradycją, Pismem i Urzędem Nauczycielskim); w tomie dziesiątym – *Eschatologię* i studia poświęcone tematowi nadziei, śmierci, zmartwychwstania i życia wiecznego; w anonsowanym tu tomie jedenastym – *Ducha liturgii* i teksty powstałe wokół interpretacji liturgii; w tomie dwunastym – teksty poświęcone posłudze duchowej; w tomie trzynastym – wywiady z Josephem Ratzingerem, w tym rozmowy przeprowadzone przez Vittorio Messorię i Petera Seewalda; w tomie czternastym – homilie, przemówienia i rozważania; w tomie piętnastym – autobiografię Josepha Ratzingera *Moje życie* oraz teksty i przyczynki o charakterze osobistym, na przykład interwencje u papieża Jana Pawła II; w tomie szesnastym – pełną bibliografię dzieł Josepha Ratzingera w języku niemieckim oraz indeks systematyczny do wszystkich tomów. Każdy z poszczególnych tomów zaopatrzony został w szczegółowy spis treści oraz indeksy: osobowy i cytatów biblijnych.

Tom jedenasty, *Teologia liturgii*, zawiera teksty powstałe między rokiem 1964 a 2004, podzielone na pięć części, które stanowią: monografia *Duch liturgii*, wykłady na temat sakramentów (*Sakramentalne podstawy egzystencji chrześcijańskiej* oraz *Pojęcie sakramentu*), kazania wielkopostne na temat Eucharystii oraz wykłady, artykuły naukowe, rozważania i recenzje poświęcone teologii Eucharystii, artykuły na temat teologii muzyki kościelnej i zawodu muzyka kościelnego i – w ostatniej części – materiały będące rezultatem dyskusji wokół książki *Duch liturgii*, która wywołała wiele kontrowersji między tradycjonalistami a zwolennikami nowego, posoborowego rytu liturgicznego w Kościele.

Można powiedzieć, że materiał zebrany w omawianym tomie ma w twórczości Josepha Ratzingera znaczenie szczególne, pozwala bowiem głębiej zrozumieć kierunek jego pontyfikatu jako papieża Benedykta XVI. Często podkreśla się, że podczas gdy Jan Paweł II był bez wątpienia Papieżem Filozofem, Benedykt XVI w ciągu swojego pontyfikatu konsekwentnie ukazuje oblicze Papieża Teologa. Być może stanowi to swoisty znak czasu. W epoce naznaczonej kryzysem Kościoła, generowanym także przez niedostatki w zakresie wiedzy teologicznej u wielu kapłanów i spadek poziomu kształcenia w seminariach duchownych – kryzysem, którego widocznym przejawem jest stopniowy upadek homiletyki – potrzebne jest sięgnięcie właśnie do teologii, do teologii pogłębianej, możliwe, że niełatwej, bo wymagającej gruntownej wiedzy i erudycji, a zarazem wewnętrznego wyciszenia i refleksji, lecz jedynej, która może przyciągać współczesnych ludzi, budując przy tym autorytet Kościoła. Myśl Josepha Ratzingera i nauczanie papieża Benedykta XVI bez wątpienia są dla odbiorcy wyzwaniem intelektualnym; są też jednak dowodem wewnętrznej siły Kościoła i mogą stanowić wielką pomoc w odnowie jego wizerunku w świecie.

Właśnie w tym kontekście warto się zatrzymać nad refleksjami Josepha Ratzingera koncentrującymi się wokół liturgii i Eucharystii, które stanowią niejako punkt wyjścia w rozumieniu ontycznej relacji człowieka do Boga w chrześcijaństwie. Teksty te polecamy przede wszystkim kapłanom odczuwającym potrzebę pogłębianego odczytywania liturgii, studentom teologii i filozofii zainteresowanym stykiem obu tych dyscyplin w religii chrześcijańskiej, a także wszystkim, którzy

chcieliby na nowo przemyśleć fundamenty swojej wiary. Lektura zebranych w anonowanym tomie pism Josepha Ratzingera może być również ciekawym doświadczeniem dla osób znajdujących się z dala od religii, pozwoli im bowiem na dobre poznanie ideowego fundamentu cywilizacji, w której żyjemy.

W niniejszym numerze „Ethosu” prezentujemy fragment rozważań z obecnego tomu, w których Joseph Ratzinger podejmuje między innymi zagadnienie milczenia w liturgii, będącego specyficznym wymiarem słowa.

Jednocześnie pragniemy zaanonsować dwa kolejne tomy *Opera omnia* Josepha Ratzingera, którymi będą: tom dwunasty, zatytułowany *Głosiciel Słowa i sługa waszej radości. O teologii duchowości*, oraz tom ósmy *Znak pośród narodów. Pisma o eklezjologii i ekumenizmie* (ukáže się on w dwóch częściach).

D.Ch.

Stefan Sawicki, *Rozważania o papieżu i pisarzu*, Norbertinum, Lublin 2011, ss. 65.

Ta niewielka publikacja zawiera artykuły na temat osoby i dzieła Karola Wojtyły–Jana Pawła II napisane w ciągu ponad trzydziestu lat oraz zapis rozmowy przeprowadzonej ze Stefanem Sawickim przez Wacława Tkaczuka w programie drugim polskiego radia. Z tekstów tych, ułożonych według kolejności ich powstawania, wyłania się szkicowy wprawdzie, lecz precyzyjnie nakreślony wizerunek Papieża, który był „nie tylko człowiekiem wiary, lecz i człowiekiem kultury” (s. 54). Książkę rozpoczynają rozważania o encyklice *Redemptor hominis*, po nich umieszczono artykuł na temat trzech współczesnych dramatów Karola Wojtyły: *Brat naszego Boga*, *Przed sklepem jubilera* i *Promieniowanie ojcostwa*, tekst nawiązujący do przemówienia, które Jan Paweł II wygłosił 9 czerwca 1987 roku w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, krótką wypowiedź dotyczącą najważniejszych cech posługi i osobowości Pasterza Kościoła powszechnego, refleksje na kanwie lektury *Przekroczyć próg nadziei*, oraz artykuł poświęcony *Tryptykowi rzymskiemu*, wspomniany już wywiad radiowy, zatytułowany „Ikona Chrystusa”, oraz „Pięć wspomnień”, niejako pięć niewielkich portretów Papieża uwydatniających różne rysy jego charakteru. Autor, który Karola Wojtyłę poznał w 1954 roku, gdy ten rozpoczął wykłady na KUL-u, i który był prorektorem tego uniwersytetu, gdy Wojtyła został wybrany na Stolicę Piotrową, tak pisze o bohaterze swojej książki: „Od początku wyczuwałem w Nim to, czego szukałem: wewnętrzną dojrzałość, przekraczającą proste doświadczenie życia” (s. 5). Temat dojrzałości, pełni człowieczeństwa i pragnienia tej pełni – objawionej w Chrystusie – jest jednym z najważniejszych motywów, powracającym w tych tekstach. Wiąże się z tym inny ważny wątek: refleksja nad „tajemnicą skuteczności Papieskiego posłania do wszystkich ludzi” (s. 11). Według Sawickiego „czymś najważniejszym w przesłaniu Ojca Świętego do współczesności jest po prostu on sam. W nim współlistnieją bezkonfliktowo: wierność konkretnemu człowiekowi i wierność ludzkości, miłość narodu i miłość chrześcijaństwa. W jego życiu spotykają się drogi człowieka i Kościoła [...]. Przesłaniem Jana Pawła II jest przede wszystkim jego Osoba: ikona człowieka żyjącego w Bogu” (s. 54n.).

Takie oblicze Jana Pawła II ukazał w swojej książce Stefan Sawicki – a pomogły w tym klarowna forma wypowiedzi oraz zwięzłość i jasność stylu, który dyskretnie porusza wyobraźnię i uczucia. Szata graficzna książki również jest dyskretna – co zwraca na nią uwagę wśród publikacji pozbawionych estetycznego umiaru; na okładce widnieje na białym tle postać Chrystusa Triumfującego, fotografia rzeźby Janusza Jarnuszkiewicza znajdującej się w kościele akademickim KUL.

Stefan Sawicki zamierzył swoją publikację jako mały znak wdzięczności za życzliwość i pomoc Papieża. I choć jest to w kategoriach geometrycznych znak rzeczywiście niewielki, jest on ważny i godny uwagi. Dla czytelnika dzisiaj stanowi również świadectwo pewnego duchowego klimatu, do którego warto wracać pamiątką i z którego warto czerpać.

P.M.

Promieniowanie świętości. Jan Paweł II a literatura, oprac. K. Dybciak, S. Pażucha, Civitas Christiana, Kraków 2011, ss. 169.

W ubiegłym roku ukazał się kolejny tom serii „Promieniowanie świętości”, poświęcony wybranym aspektom twórczości Karola Wojtyły – Jana Pawła II, a także różnorodnym związkom Papieża z polską literaturą i kulturą. Większość tekstów zawartych w tej publikacji to materiały z sesji naukowej zorganizowanej jesienią 2010 roku w siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie przez Krakowski Oddział Stowarzyszenia „Civitas Christiana” i Katedrę Literatury XX Wieku Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, pod patronatem kard. Stanisława Dziwisza. Słowo Metropolity Krakowskiego, skierowane do autorów i czytelników tomu oraz do organizatorów konferencji pełni rolę wprowadzenia do książki.

Trzy spośród zamieszczonych w tomie tekstów dotyczą wpływu Jana Pawła II na literaturę. W artykule otwierającym zbiór Krzysztof Dybciak pisze o dwojakiego rodzaju świadectwach obecności Papieża w literaturze polskiej: o metatekstowych odpowiedziach pisarzy na jego twórczość (również z okresu przedpontyfikalnego) – krytycznoliterackich, literaturoznawczych i eseistycznych, i o utworach, w których funkcjonuje on jako bohater literacki. Dybciak formułuje też pewne wnioski dotyczące oddziaływania pisarstwa Jana Pawła II na aksjologiczne oblicze kultury. Motyw postaci Papieża Polaka we współczesnej liryce zaś jest przedmiotem rozważań Wojciecha Kudyby, opartych przede wszystkim na analizie antologii wierszy o Janie Pawle II. Krzysztof Koehler podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie: Czy istnieje literackie pokolenie Jana Pawła II?

Trzy teksty poświęcone zostały twórczości literackiej wielkiego Rodaka. Artykuł Anny Kozłowskiej dotyczy zagadnień z zakresu językoznawstwa - autorka podejmuje problem swoistości stylu poetyckiego Karola Wojtyły – Jana Pawła II, koncentrując się na zawartych w jego utworach wypowiedziach o istocie, roli i funkcjonowaniu języka oraz o znaczeniu słowa w systemie komunikacji. Agnieszka Kórnik odczytuje przesłanie o powszechnym powołaniu do święto-

ści w dramatach *Brat naszego Boga* i *Przed sklepem Jubilera*, a Jakub Jurkowski przedstawia poemat *Stanisław* jako studium męczeństwa, wykorzystując kategorie zaczerpnięte z antropologii kultury Rene Girarda.

Dwa artykuły odnoszą się do Papieskiego przepowiadania. Rozważania ks. Jana Sochonia na temat miłości i sprawiedliwości osnute są wokół komentarzy Jana Pawła II do ewangelicznych błogosławieństw. Ks. Jerzy Sikora natomiast poszukuje wspólnych cech kaznodziejstwa Papieża i ks. Józefa Tischnera.

Pozostałe teksty: esej Gabriela Turowskiego *Pisanie o Wielkim Wujku* i odczyt Andrzeja Sulikowskiego przedstawiony w kościele Our Lady of the Assumption w Wayne (Pensylwania, USA), mają charakter osobistej refleksji.

Taka różnorodność ujęć i kontekstów sprawia, że książka zainteresować może szerokie grono czytelników.

M.Ch.

Krzysztof Stachewicz, *Człowiek i jego ethos. Studia-szkice-polemiki z antropologii filozoficznej i etyki*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Teologiczny, Poznań 2011, ss. 447.

Pole filozoficznych kompetencji Krzysztofa Stachewicza, etyka i aksjologia, jest bardzo rozległe. W książce wydanej w ubiegłym roku w serii „Biblioteka Filozofii Chrześcijańskiej” umiejętnie łączy on filozofię dialogu, personalizm, fenomenologię i klasyczną metafizykę, chociaż poglądy autora – jak sam przyznaje – sytuują się w tradycji fenomenologicznej i post-fenomenologicznej. *Człowiek i jego ethos* to tom obejmujący trzydzieści sześć artykułów publikowanych w czasopismach (m.in. w naszym kwartalniku) i wydawnictwach zbiorowych.

We wprowadzeniu do książki autor zauważa, że wyraz „ethos” stanowi łacińską transkrypcję dwóch różnych znaczeniowo słów antycznej greki, z których jedno oznacza zagrodę, siedzibę, a drugie obyczaj czy charakter. W swoich rozważaniach autor skłania się ku owemu pierwszemu znaczeniu, koncentrując się na jego wymiarze aksjologicznym. Ich osi są filozoficzne poszukiwania prawdy o aksjologiczno-moralnym środowisku człowieka.

Książka ma strukturę dwupoziomową: składa się z trzech bloków tematycznych, a w każdym z nich wyróżnione zostały dwie grupy tekstów, z których pierwsza obejmuje rozprawy i studia z zakresu danej problematyki, a druga, zatytułowana „Tropy – spory – lektury”, pełni rolę swoistego komentarza czy też uzupełnienia.

W części pierwszej, „Człowiek na drogach prawdy – jako myśliciel i świadek”, autor przedstawia Dietricha von Hildebrandta koncepcję osoby i wizję człowieka zawartą w pismach Martina Heideggera oraz swoją interpretację antropologii adekwatnej Karol Wojtyły. Stara się prześledzić ewolucję metody filozoficznej ks. Józefa Tischnera i ukazać jej specyfikę. Ponadto prezentuje sylwetki Stanisława Kościalkowskiego i Tymona Terleckiego, którzy – jego zdaniem – ze względu na swoją postawę zasługują na miano świadków prawdy.

Część druga, „Człowiek na drogach dialogu, miłości i na bezdrożach zła”, zawiera artykuły dotyczące roli dialogu w filozofii współczesnej i możliwości przezwyciężenia monosubiektywizmu poznawczego fenomenologii, istoty miłości oblubieńczej i jej ethosu (w przyjętym przez autora znaczeniu), kwestii sensu cierpienia i rozumienia fenomenu zła.

Część trzecia, „Człowiek na drogach moralności”, poświęcona jest różnym koncepcjom etyki i problemom metaetycznym. W tej części zawarte zostały między innymi rozważania nad myślą filozoficznomoralną Edmunda Husserla, Emmanuela Levinasa, Tadeusza Czeżowskiego i Romana Ingardena, przemyslenia związane z zagadnieniami prawa naturalnego, norm moralnych, relacji między etyką a ontologią.

Wprawdzie *Człowiek i jego ethos* to zbiór różnorodnych tekstów, wyłania się z nich jednak dość spójny obraz stanowiska Stachewicza w kwestii wzajemnej zależności i antropologii filozoficznej i etyki. Przyznaje on, że myślenie filozoficzne przynosi więcej pytań niż jednoznacznych odpowiedzi, wyraża jednak wiarę w prawdę i zasadność jej poszukiwania. Książka niewątpliwie adresowana jest do czytelnika z pewnym przygotowaniem filozoficznym, jednakże styl pisarski i zaangażowanie autora w podejmowaną problematykę sprawiają, że stawiane przez niego na gruncie spekulatywnym pytania o sens bycia człowiekiem, o zakorzenienie życia ludzkiego, o warunki wzrastania w człowieczeństwie pozostają egzystencjalnymi pytaniami każdego z nas.

M.Ch.

Stanisław Rosiek, *Władza słowa. Szkice, notatki, świadectwa, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2011, ss. 266.

Książka ta została wydana, aby dać świadectwo czasów, które minęły i które autor odczuwa jako radykalnie różne od obecnych, obce – a impulsem do jej publikacji była wypowiedź polityka, która boleśnie zdumiała autora: „Więc jednak można o przeszłości bezkarnie powiedzieć wszystko?” (s. 5).

Owa przeszłość, to czasy schyłku systemu totalitarnego i zarazem czasy walki z nim, które – jak pisze Stanisław Rosiek we wstępie do książki (*Po co ja piszę te słowa...*) – charakteryzowała tęsknota za wolnością słowa i za prawdą, która „jest – cokolwiek by się o niej mówiło i pisało. Trzeba tylko do niej dotrzeć, przebić się przez zasieki dyskursu władzy” (s. 13). Epoka dzisiejsza to czas po kapitulacji władzy, czas, gdy „język na powrót stał się [...] własnością zbiorowości, ale prawdy za nim nie było” (tamże). Za właściwy w tej sytuacji sposób wysławiania prawdy od nowa (por. tamże), za sposób właściwy dla siebie, uważa Rosiek nie bezpośredni spór, lecz właśnie składanie świadectwa, i teksty zebrane w książce w taki sposób traktuje – to znaczy ogłasza je w takiej postaci, w jakiej je napisał (dokonując jedynie poprawek językowych), nie wprowadzając zmian wynikających z jego dzisiejszego punktu widzenia czy wiedzy. Większość z tych tekstów powstała w latach 1979-1989 (w książce dodano do nich dwie krótkie wypowiedzi, z 1991 i 2009 roku, umieszczone razem w dziale „Świadectwo fotografii”) i wszystkie już ukazały się drukiem, lecz są to na ogół publikacje

trudno dzisiaj dostępne, a nawet w swojej epoce mało znane z powodu niewielkiego nakładu i zasięgu (por. „Nota bibliograficzna”, s. 264).

Kategoria świadectwa jest zatem we *Władzy słowa* pojęciem-kluczem, nie tylko w tym sensie, że wskazuje sposób czytania książki, ale też dlatego, że „w pewien sposób zawsze jest «prawdziwe», choćby nawet ten, kto je przedstawia, dawał «fałszywe świadectwo» rzeczom i rozmiął się z rzeczywistością. [...] Dawać fałszywe świadectwo to kłamać, lecz zarazem odsłaniać się w swoim kłamstwie. A to odsłonięcie – ta mimowolna autodemaskacja jest już prawdziwa” (s. 14).

Kategoria ta staje się dla autora również kryterium oceny jego własnych tekstów. Chociaż podejrzliwie przygląda się motywacji, która skłoniła go do napisania niektórych z nich, chociaż zastanawia go ton innych, nie budzą jego wątpliwości rzeczowe relacje z pochodów i demonstracji lat osiemdziesiątych. „To czyste świadectwa, w których «ja» piszącego – choć przecież widoczne – pozostaje na drugim planie” (s. 18).

Relację taką znajdujemy na przykład w tekście *Liturgia i eksces* (por. s. 207-218), opisującym manifestację po Mszy Świętej celebrowanej przez Jana Pawła II w Gdańsku-Zaspie 12 czerwca 1987 roku – wydarzenie, które zresztą nie znalazło oddźwięku w mediach. W relacji tej autor dokładnie określa miejsce (faktycznie na drugim planie) owego „ja” uczestniczącego w wydarzeniu i jednocześnie obserwującego je z tego określonego punktu, a następnie opisującego i komentującego jego poszczególne fazy; ale przede wszystkim zapisującego wypowiedziane wówczas na różne sposoby słowa. Najpierw, zanim rozpoczęła się liturgia, w pewien sposób jako przygotowanie do całego wydarzenia, były to słowa pojawiające się w tym, co dziś nazywamy przestrzenią publiczną: hasła propagandowe malowane na budynkach, na które odpowiedzią były na przykład wypisane na wstęgach cytaty z Pisma Świętego. Następnie były słowa Papieża, który wyjaśniał wówczas sens solidarności za pomocą ewangelicznych słów: „Jeden drugiego brzemiona noście” (por. s. 211); wierni podchwytowali je i na nie odpowiadali. Wreszcie słowa skandowane podczas przemarszu i pertraktacji między czołem pochodu a kordonem milicji, aż do chwili rozproszenia manifestacji, gdy „na placu pozostają uzbrojeni w pałki i tarcze młodzi ludzie” (s. 218). Autor w tym „ekscesie” widzi poszukiwanie autentycznych form wyrazu: „Liturgia dawała obietnicę autentyczności publicznych zachowań. I spełniła to, co obiecywała. Ale pragnienie ekspresji autentycznej, własnowolnej, niczym nieskrępowanej ekspresji odnajdującej dopiero swe formy – to właśnie pragnienie zmuszanych do milczenia mas zdaje się nie znać granic” (s. 207).

Wydarzenie to należy do innych czasów, dzisiaj, gdy „każdy, kto chce, może powiedzieć (prawie) wszystko”, także pragnienie nieskrępowanej ekspresji wydaje się mieć inny sens. Stanisław Rosiek wątpi dzisiaj nawet w możliwość zrozumienia siebie i innych oraz porozumienia z nimi: „Prawda (o nas, o świecie, w którym żyjemy) ginie w potokach słów. Powinniśmy nauczyć się żyć w poczuciu niepewności. I w strachu przed sobą i przed innymi (których także zrozumieć nie sposób)” (s. 12). Zdaje się też powątpiewać w samą kategorię prawdy. Z drugiej strony wielokrotnie wyraża przekonanie o wartości świadectwa: „Dzisiaj – w obliczu rozpadu wspólnego paradygmatu – [...] jest

[...] źródłem, do którego należy stale powracać” (s. 14), mówi o „słowie, w którym rozbrzmiewa wołanie o prawdę (s. 15). Warto *Władzę słowa* czytać – by poznać świadectwo autora, przy okazji współodczuwając smutek zanurzonej w tłumie „osobowej duszy” (s. 7); być może też w tym świadectwie-źródle uda się czytelnikowi znaleźć orzeźwienie. Warto również pomyśleć z autorem o wysiłku poszukiwania i wyrażania prawdy dzisiaj, a także o różnicy między naszym czasem a tym minionym. Stanisław Rosiek tej refleksji nie ułatwia, ale skutecznie do niej mobilizuje.

P.M.